

No 189.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Bronisławy P.
Piąt. św. Rozalii P.
Sob. św. Wawrzyńca.
Niedz. św. Zacharyasza
Pon. św. Jana Męcz.
Wt. Narodz. N. M. P.
Śr. św. Sergiusza P. W.

Wschód słońca: godz. 5 m. 15
Zachód słońca: godz. 6 m. 43
Dług. dnia: godz. 13 m. 28

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 3 września 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minkę; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Czarniecka Góra.

Uzdrowisko leśno górskie przyrodolecnicze i zakład wodolecniczy, posiada kilka wolnych miejsc. Całkowite utrzymanie wraz z kuracją i mieszkaniem od rb. 2.50 dziennie od osoby. Otwarte do 1 października. 3 wiorsty od st. Nieklan, kolei Iwangr.-Dąbrowieckiej. 1624

„Kaspjskie Towarzystwo“

oddział w Warszawie, Królewska № 43.

Sprzedaje na zimowy sezon naftę po cenach i na warunkach najdogodniejszych. 1620-4-1

Turcyja a Europa.

Ciekawy artykuł pod powyższym tytułem wydrukował w jednym z ostatnich numerów dziennik włoski „Secolo“, który poniżej w streszczeniu drukujemy:

Jeżeli można sądzić o nastroju społeczeństw po tem co się odbija w ich prasie, — pisze „Secolo“, — to należy przyznać, iż Europa z należytą uwagą śledzi za biegiem wypadków w Turcyi.

Jest to zupełnie zrozumiałe i objaśnia się różnorodnymi przyczynami.

Przedewszystkiem jest to zupełnie naturalnem, że państwa zachodnie, przeżywszy same groźny peyrod przebudowy państwa przy przejściu od rządów absolutnych do konstytucyjnych, przytem bezpośrednio zaś interesowane w Turcyi ekonomicznie i politycznie, z pewnym niepokojem wsluchują się w napływające od Bosforu wieści, wiedząc dobrze z własnej historii, że przewrót taki w mnogich wypadkach dzieje zapisują krwawymi zgłoskami.

Z własnego doświadczenia Europa wie, że przewrotom takim towarzyszy zwykle silne wstrząśnienie organizmu państwowego.

Oprócz tego w przeciwnieństwie do zwykłego w podobnych chwilach historycznych zwyczaju, ogłoszenie konstytucyi w Turcyi było dla Europy najzupełniejszą niespodzianką.

Prawda, w czasach ostatnich z różnych stron imperyum ottomańskiego napływały wieści alarmujące o niezadowoleniu wśród wojsk, o jakimś głuchem wrzeniu w wilajetach macedońskich itp., ale nie było w tem nic zapowiadającego przewrót.

Prawda, wiadomem było, że koła młodotureckie w czasach ostatnich zaczęły ujawniać energiczną działalność a o ich tendencjach prasa zaczęła mówić dość często.

Ale komitety młodotureckie, tajne w Turcyi a jawne w różnych stolicach Europy istnieją nie od wczoraj; co zaś do różnego rodzaju wrzeń w wojsku i wśród ludu, to ze zjawiskami temi w Turcyi Europa miała już czas oswoić się zupełnie. Dość przypomnieć nieporozumienia z kurdami, powstanie w Yemenie, wypadki mesubordynacyi w oddziałach wojskowych, usilnie domagających się należnego im żołdu, aby przyzwyczaić się do

tych niezbędnych w życiu Turcyi zjawisk, które nie mogłyby już niepokoić Europy.

Tem większą więc niespodzianką było ogłoszenie w Turcyi konstytucyi, że Wielka Porta zrećnie wydobywała się z podobnych sytuacji, zaostrzonych z biegiem czasu koniecznością liczenia się z naciskiem mocarstw i zadaniami ich nierez sprzecznymi z sobą.

Przewrót w Turcyi, oprócz zainteresowania się niem z ogólnego punktu widzenia, z tego tytułu jest jeszcze ciekawym, iż odbył się spokojnie i może służyć za przykład Europie swoim łagodnym przebiegiem.

Czy pochodzi to wskutek rozumnego działania młodotureków, czy też jest następstwem postępowania sultana, który w porę zgodził się na przywrócenie konstytucyi, rzecz to obojętna. Dość że fakt jest faktem, na który narody cywilizowane mogą spoglądać z zazdrością.

Od ogłoszenia a raczej przywrócenia konstytucyi upłynął, wszelako czas tak krótki, że nie wypada jeszcze zbyt nieogłędnie zachwycać się młodoturekami, chwalić ich rozum i takt polityczny, albowiem o ile sądzić można, z rozlicznych zjawisk, rozgrywających się dopiero na tle powszechnej w Turcyi radości i uctowania, nie nadzędzi dla Turcyi jeszcze czas spożywania w spokoju owoców dobroczynnego przewrotu w usroju państwa.

Już teraz po ogłoszeniu programu młodotureckiego ludność Turcyi zaczyna różnić się w poglądach na reformy, które przeprowadzić ma parlament turecki.

Program ten, nie wchodząc w jego szczegóły, zawiera dwa kierunki zbiorowej młodotureckiej myśli. Jeden — to dawno już znany w Europie zasadniczy postulat konstytucyi, nadanie praw człowieka obywatelom państwa ottomańskiego; drugi, który trzeba by było nazwać praktycznym — dąży do najszybszego zlikwidowania pozostałości dawnego systemu u rządów absolutnych.

W tymże samym zaś czasie, kiedy zwolennicy pierwszego kierunku, przejęci ideami demokratycznymi, nie byłiby od tego, aby detronizować sultana i ogłosić rzeczpospolitą, zwolennicy drugiego występują tylko przeciw kłieci dworskiej, nie obniżając powagi sultana, w którym chcą widzieć wcielony obraz dawnej wielkości, uosobione utrwalenie całości imperyum ottomańskiego, a być może, w dalszej przyszłości symbol przyszłej potęgi zjednoczonego i odrodzonego świata muzułmańskiego.

Dotychczas panują w Turcyi prądy umiarkowane ku zadowoleniu całej Europy. Za przyszłość jednakże ręczyć trudno, podobnie wobec tak mało nam znanego narodu tureckiego.

Niekiedy drobnostka, nieznaczne zderzenie przesuwają skazówkę na zegarze procesów hi-

storycznych w tę lub ową stronę. Turcyja to cały świat rozlicznych narodowości i religii, zwłaszcza w europejskich swych prowincjach.

Rząd turecki niebawem będzie zmuszony rozwiązać mnóstwo zawitych i drażliwych kwestyi międzynarodowych, poczynając na jednych kresach państwa od kwestyi albańskiej, a kończąc na drugich — na kwestyach kurdzkiej i arabskiej.

Jeżeli dodamy do tego niezbędną i nie dającą się odroczyć poprawę finansów, reorganizację armii, podniesienie ekonomicznego bytu ludności i wyjątkowe międzynarodowe stanowisko Turcyi, zmuszonej bezustannie liczyć się z mocarstwami, to trzeba przyznać, że młodotureków czeka olbrzymia, niemal herculesowa praca, przy konieczności ostrożnego lawirowania pomiędzy wewnętrznymi i zewnętrznymi powikłaniami, z których najniebezpieczniejszem jest kwestya uspokojenia Macedonii.

ALBANCZYCY.

Pomiędzy albańczykami dwa plemiona na specjalną zasługują uwagę: hekowie, zamieszkujący północną Albanię i toskowie, mieszkańcy południa.

Oba te plemiona różnią się zarówno mową, jak i powierzchnością, oraz rozwojem umysłowym. Hekowie żyją w stanie nawpół dzikim; głównym ich zajęciem jest hodowla owiec. Lato spędzają oni ze swemi stadami w górach, a na zimę przechodzą na równiny w okolicy Salonik, gdzie klimat jest łagodny i ciepły. Żadnych praw nie uznają, a przy pierwszej lepszej sposobności chwytają za noże. Są to poprostu rozbójnicy, którzy rabowaniem chrześcian doszli do posiadania swych stad — jedynej własności. Władze obawiały się im sprzeciwić, obawiając się z jednej strony zemsty, z drugiej zaś — nie chcąc sięgnąć na siebie gniewu dygaitarzy — albańczyków, otaczających sultana.

Toskowie stanowią przeciwieństwo swych współziomków. Są oni już nieco oszlifowani; niektórzy z pośród nich otrzymali nawet wyższe wykształcenie. Dostarczają oni Turcyi znacznego zastępu energicznych urzędników. Wszyscy kawasi przy konsulatach i domach prywatnych, są to wyłącznie toskowie, które to miejsca zapewnia im usposobienie ich łagodne, oraz częsta znajomość języków.

Większość albańczyków trudni się rozbójem, tworząc szajki bandyckie i kryjąc się w górskich pieczarach. Nakładają oni haracz na chrześcian, którzy opłacają się, będąc w zupełnej od nich zależności.

Pomiędzy dwoma temi plemionami istnieje waśń, a o połączeniu ich nie może być nawet mowy. Dlatego też z osobna wzięte nie przedstawiają oni poważnej siły, a obecnie, gdy ustało schlebienie im przez dwór, młodoturcy mogą ich zmusić siłą do poddania się prawom. Tymczasem, wszakże chwila ta jeszcze nie nastąpiła: młodoturcy starają się łagodnie, za pomocą obietnic, przeciągnąć ich na swoją stronę.

Natychmiast po ogłoszeniu konstytucji, bandy albańskie, pod dowództwem głośnych wojewodów Czerczita, Adema i jeszcze trzech innych, przybyły do Monastyru, nie doszły jednak do porozumienia z młodoturkami i powrócili w swoje góry, obiecując oczekiwać tam dalszych wypadków.

Albańczycy nie łatwo się zgodzą na jakiegokolwiek kompromisy, a zadowolnić ich samymi obietnicami niepodobna. Naród ten dąży do zupełnej niezawisłości, w charakterze ich zaś leży nienawiść do prawa. Scena, jaka niedawno miała miejsce w Monastyrze, charakterystycznie dostatecznie ich usposobienie. Podczas powszechnych uroczystości, dawano w teatrze sztukę patryotyczną „Watan”. Wojewodowie Czerczit i Adem (toskowie), obecni na przedstawieniu wraz ze swymi bandami, nagle wszczęli spór i od razu wzięli się do nabijania strzelb, gotowi strzelać do siebie, nie zastanawiając się ani nad chwilą, ani nad okolicznościami. Z wielką trudnością zaledwie zdołano zapobiedz tragedii w tak uroczystej chwili. Za wystrzałami wojewodów nastąpiłyby strzały ich swit, a można sobie wyobrazić następstwa takiej bitwy w teatrze.

Wśród tosków oddawna już prowadzi się patryotyczną propagandę; wykształceni przywódcy energicznie rozpowszechniali w ostatnich czasach rewolucyjną literaturę w języku albańskim. Propagandę tę tępił na wszelki sposób rząd turecki, który wszakże, nie zważając na prawa obywatelskie tosków, pozwalał albańczykom tępić tosków.

Sultan starał się zawsze o względy albańczyków. Gdy nie podobało im się płacić jakiegoś podatku, buntowali się i wysyłali depeşe do sultana, który, naciskany przez otaczających go dygnitarzy, przystawał wkrótce na ustępstwa. Jeśli nie dogadzał im jakiś kajmakan, mutesafir (zarządca kilku powiatów), wyganiłi nie mającego szcześcia podobać się im administratora a rząd spieszył z wydaniem rozkazu, by go zmieniono lub przeniesiono w inne okolice.

Młodoturcy usilnie starali się, by pogodzić te dwa plemiona, bez powodzenia wszakże. Udało im się jedynie nakłonić do zgody 3—4 wodzów poszczególnych rodów wśród heków. W tych dniach w Monastyrze oczekiwani są wodzowie

owi wraz ze swymi switami, by publicznie stwierdzić porozumienie się.

W przeciwieństwie to tosków, hekowie nie zdążają do żadnych celów narodowych; żądają oni jedynie, by pozwolono im ściśle przestrzegać «szarjat». Toskowie pragną wolności języka szkół i autonomicznego rządu z własnym księciem. Zarówno jednych, jak i drugich młodoturcy zapewniają, że postarają się im dać wszystkie prawa, jakich żądają, oraz wolność o autonomii wszakże nie chcą nawet mówić. Młodoturcy pozwalają się na bulgarów, którzy zgodzili się czekać na otwarcie parlamentu i nie żądają autonomii, jeśli konstytucja odpowie ich nadziejom.

Co będzie w przyszłości — trudno jest przewidzieć, należy jednak wątpić, by idee patryotyczne wykształconych młodoturków miały zatryumfować. Wszystkie ich dobre zamiary mogą się rozbić o przeszkody, które dotychczas były jabłkiem niezgody wśród poszczególnych narodowości.

Młodoturcy z wielkim taktem walczą z zasadniczą przyczyną wszystkich nieporządków — z Ildiz-Kioskiem i dążą do pogodzenia wszystkich poddanych w państwie. Wrogowie odrodzenia Turcji wszakże nie śpią również usilnie agitują, starają się wywołać powstanie albańczyków i podkopać wśród nich wiarę w szczerść obietnic młodoturków.

Kursują pogłoski, że w północnej Albanii rozpoczynają się już zamieszki, młodoturcy jednak nie tracą kontensu, wysławszy tam najlepszych swych agentów w osobach inteligentniejszych albańczyków i chadzów. Dotychczas jest cicho, chociaż dla nieprzyzwyczajonego spektatora widok jest szczególny. Gromady uzbrojonych ludzi — albańczycy, greccy antarci, walachowie, bulgarzy i turcy, przechadzają się po mieście spokojnie w pełnym uzbrojeniu. Antarci noszą strzelby wciąż nabite, nie dowierzając chwilowemu spokojowi i zwykłej swobodzie.

Wiec w Zakopanem.

Wiec publiczny odbyty w Zakopanem dnia 23 sierpnia b. r. w sprawie Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego powziął następującą uchwałę:

Wobec wzmagającego się coraz bardziej wrogiego naporu obcego na Księstwo Cieszyńskie; wobec barbarzyńskich, a bezkarnych wybrzyków hakaty niemieckiej na Szląsku Cieszyńskim; wobec tego, że skuteczna wszystkich kresów obrona, tak doniosła dla całości, miejscowy-

mi siłami i środkami nawet przy najlepszej woli i największych wysiłkach przeprowadzić się nie da; zebrani na wiecu w Zakopanem d. 23 sierpnia 1908 r. obywatele ze wszystkich ziem polskich.

1. Przesyłają słowa otuchy i zachęty braćiom, walczącym o swe prawa narodowe na kresach zachodnich.

2. Wyrażają nadzieję, iż polskie przedstawicielstwo parlamentarne w Wiedniu użyje wszelkich środków, by usunąć pokrzywdzenie ludności polskiej na Szląsku Cieszyńskim pod względem narodowym i kulturalnym.

3. Wzywają społeczeństwo do jaknajenergiczniejszego działania w celu materialnego poparcia usiłowań narodowych na Szląsku, a przede wszystkim w celu poparcia pracy i zabiegów jednej z najważniejszych i najpoważniejszych instytucji tamtejszych, jaką jest Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego.

4. Polecają przydyum wiecu, aby niniejszą uchwałę podało do wiadomości społeczeństwu polskiemu za pomocą prasy, oraz by ją zakomunikowało przedstawicielstwu polskiemu w Wiedniu.

Wszystkie pisma prosimy o przedrukowanie niniejszej uchwały.

Prof. d-r Kazimierz Twardowski,
przewodniczący.

Stanisław Dąbrowski, sekretarz.

Stan urodzajów w Rosyi.

„Birż. Wied.” zajmują się w artykule wstępnym stanem urodzajów w Rosyi:

„Jeśli — pisze to pismo — rzucić okiem na ogólne wnioski, do jakich dochodzi „Gazeta Handlowo-Przemysłowa” na podstawie doniesień Agencji Petersburskiej, to można odnieść wrażenie, że wszystko jest w porządku. Powiadają nam, że niezadawalająca jest tylko pszenica ozima, żyto obiecuje urodzaj średni, jak również pszenica jara, jęczmień zaś zapowiada się ponad normę średnią.

Przyjrawszy się jednak bliżej tym cyfrom, na których podstawie wyciągnięte są te wnioski, zaczynamy dopiero rozumieć istotny stan rzeczy, zaczynamy rozumieć, jak wielkie będą istotne rozmiary nieurodzaju. Niema ani jednego miejsca, gdzieby wszystkie zboża udały się dobrze. Tam, gdzie się udała pszenica, niema żyta i owsa. Gdzie jest dobry jęczmień, tam zginęła pszenica. Mówią, że żyto dało urodzaj średni. Tymczasem okazuje się, że żyto jest bardzo liche we wszyst-

12)

W PUSZCZY.

Powieść Upton Sinclaira.

Tłomacz. z angielskiego Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 188.)

Kadluby zawieszano do ocieknięcia z krwi, lecz chwilę tylko wisiały tam; zrzucano je na ziemię. Przychodził inny robotnik, którego czynnością było dwoma cieciami oddzielić głowę, następnie drugi robił pierwsze cięcie w skórze, inny rozcinał skórę wzdłuż całego tułowia i jakich sześciu jeszcze kończyli ściąganie skóry. Po tej pracy ukończonej, podczas gdy jeden człowiek oglądał skórę, czy nie ponacinana, a drugi wrzucał ją do otworu w podłodze, mięso wołu odbywało dalszą podróż. Jedni przecinali je, inni czyścili wewnątrz; innych całem zajęciem było rzucanie kłębów gorącej wody.

Nakoniec takjak wieprzowe, wrzucano i wołowe mięso do lodowni. Tu wisiało ono w porządku, opatrzone kartkami inspekcji, a niektóre ze specjalnymi napisami „koszerne”, na użytek izraelitów. Stąd prowadzono zwiedzających do miejsc, gdzie oddzielne części wołu były obrabiane, następnie do miejsc, gdzie peklowano, selono, pakowano i rozsyłano wagonami na wszystkie cztery strony świata.

Wyszedszy stamtąd, nasi znajomi zdumienieli się na widok mnóstwa budynków, w których wyrabiano rzeczy, potrzebne do głównego przemysłu. Nie było prawie rzeczy, której Durham et Co. nie wyrabiali sami na swoją potrzebę. Maszyny parowe i elektryczne, budynki do czyszczenia

szczeciny z wieprzy, wyrabianie z niej szczotek. garbarnia, fabryka mydła i tinszczu, fabryka pudełek na mydło.

Gdzieindziej gotowano klej z głów i nóg bydłych, w innym miejscu wyrabiano sztuczną mierzwę z koci. Najmniejsza cząstka organicznej materii nie ginęła w fabrykach Durhama. Z rogów i kopyt wyrabiano guziki, grzebienie i imitację kości słoniowej, z większych kości rękojęści do nożów i szczotki do zębów, munsztuki do fajek, resztki szły na klej.

Z takich rzeczy jak chrząstki i żyły, wyrabiano produkty jak żelatyna, szuwaks, olej kostny i fosfor. Robili pepsynę z wieprzowych żołądków, albumiu z krwi i struny do skrzypiec z wnętrzości. Mieli maszyny do czesania wełny baraniej i z ogonów wołowych.

Gdy już nic nie dawało się z danej resztki zrobić, wrzucano je do kotłów, aby resztę tinszczu z niej wydobyć, a następnie przerabiano na sztuczną mierzwę.

A wszystkie te czynności odbywały się w budynkach przylegających, połączonych z główną fabryką galeriami i torem kolejowym. Obliczano, że z jaka ćwierć biliona zwierząt była tu zabita od założenia fabryk przez ojca obecnego właściciela i — jak tłumaczył Szedwilas — było tu istotnie największe na świecie nagromadzenie kapitału i pracy ludzkiej. Mieli 30 tysięcy robotników, dawali bezpośrednio zajęcia 250 tysiącom ludzi, a pośrednio pół milionowi! Rozsyłali swe produkty do wszystkich części świata cywilizowanego, dostarczali żywności 30 milionom ludzi!

Wszystkiego tego słuchali nasi znajomi w osłupieniu; w głowie im się pomieścić nie mogło, aby jeden śmiertelnik wymyślił to wszystko.

To też Jurgis nie uznawał sceptycznego tonu, jakim Szedwilas mówił o tem. Wszystko co

tu widział było tak potężne, tak wielkie, jak świat cały, a prawa i środki, które rządziły tu tejszą pracą, musiały zostać niezrozumiałe, jak prawa rządzące wszechświatem. Za udział w tak cudownie obmyślanej pracy należało człowiekowi być wdzięcznym, jak wdzięcznym jest naturze za deszcz i słońce. Jurgis cieszył się nawet, że znalazł zajęcie, zanim zwiedził te miejsca, bo widok ich byłby go przygniótł moralnie. Ale teraz był częścią tej wielkiej całości! Czuł się jakby pod jej opieką, ona była odpowiedzialna za jego powodzenie!

Jurgis był tak dobroduszny i nieświadomy, że nie rozumiał nawet, iż znalazł zajęcie u Brown'a, nie u Durhama, których uważano za rywali — zmuszeni nawet byli przez miejscowe prawa do rywalizacji, do szukania ruiny jeden drugiego, pod karą więzienia.

ROZDZIAŁ IV.

Następnego dnia o godz. 7 Jurgis poszedł do pracy. Stał przy drzwiach wskazanych, ale że mu nikt nie powiedział, iż trzeba wejść, więc stał ze dwie godziny, zanim spostrzegł go majster, wychodzący szukać innego robotnika. Majster zaklął tylko i wprowadził Jurgisa do rzeźni. Praca, którą mu dano, była bardzo prosta, opatrzoną w olbrzymią miotłę, miał zamiatać krew, buchającą na ziemię przy zabijaniu zwierząt. Zabijano właśnie pierwsze bydło, gdy Jurgis wchodził, zabrał się więc zaraz do pracy. Był to skwarny dzień lipcowy, woń, rozchodząca się z zabitych cielsk zwierząt, dech zapierała, lecz Jurgis nie czuł tego. Radosć przepelniała mu duszę — pracował, zarabiał pieniądze!

(d. c. n.)

kich guberniach małoruskich, w tak zw. noworosyjskich, na Krymie, w południowej części gubernii Nadwołżańskich, w ziemi wojska Dońskiego i miejscami na północo-zachodzie. Przestrzeń to istotnie olbrzymia.

To samo trzeba powiedzieć o pszenicy, co do której Ag. Pet. donosi, iż urodzaj jej jest średni. Tymczasem udała się ona tylko nad Uralem, a przepadła we wszystkich guberniach Nadwołżańskich i w pasie centralnym.

Również owies, jak się okazuje, udał się tylko w guberniach południowo-zachodnich i nad Uralem. Nad Wołgą zaś i na północo-zachodzie urodzaj bardzo lichy. Nie udał się również w guberniach Nadwołżańskich jęczmień.

Widać z tego, że w Rosyi znów będzie w wielu miejscowościach panował głód. Jest to już zupełnie pewne co do gubernii Nadwołżańskich, gdzie zginęły wszystkie zboża bez wyjątku. Ludność tam zajrzy w oczy śmierci głodowej, gdyż żadnych zapasów zboża z dawnych lat nie posiada. Marnie również rzeczy stoją w guberniach południowo-zachodnich i na całym południu Rosyi.

Kupcy zbożowi już obecnie wyzyskują stan rzeczy. Ceny idą bardzo w górę. Ci z nich, co zajmowali się wywozem zagranicę, zajęli stanowisko wyczekujące, gdyż sądzą, że może korzystniej dla nich będzie sprzedawać zboże na miejscu w Rosyi.

«Birż. Wied.» zwracają uwagę, że nikt w Rosyi nie myśli zawczasu o zapobieżeniu nieszczęściu i zapomogach dla ludności, która znajduje się w przededniu głodu.

Praca dzieci.

Swiezo wydana książka Roberta Huntera p. t. „Nędza nowego świata” na zasadzie statystycznych danych wykazuje ponure obrazy ze świata zarobkowego Ameryki.

Najsmutniejszy jest rozdział książki o pracy dzieci, zatrudnionych w niezliczonych ilościach po fabrykach. Zgroza przejmujące, jak nieludzkim jest wyzyskiwanie tych młodocianych sił roboczych, zmuszonych już od szóstego roku życia pracować na swoje utrzymanie.

Około 80,000 dzieci przeważnie małych dziewczątek pracuje obecnie w przedziałniach bawełny Ameryki. Liczba ta powiększa się z roku na rok i nowe tysiące zarobek odciąga od pól i własnych zagrod, aby je osadzić w demoralizujących centrach przemysłowych.

Rosnie liczba tych młodocianych sił roboczych, rosna i nowe fabryki, wyzyskujące je, a nikt nie zatroszczy się o losie przyszłym tych nieszczęśliwych prawdziwie istot. Specjalne kolonie robotnicze mieszczą te rzesze pracowników; domy ich, jak stajnie dla nierogacizny, budowane z mułu malarycznego, naokół zas stopy odpadków, śmieci i t. p.

O trzy kwadransie na piątą rano stawia na nogi całą ludność kolonii fabryczna syrena. Porwawszy coś niecoś jedzenia, wyrusza ta armia ulicznymi ku fabryce. Idą senne, anemiczne dziewczęta, wybladli chłopcy, na pół ubrani, pochylone postacie mężczyzn i kobiet, podnoszących z trudem cięższe nogi, aby stanąć do nieprzerwanej, dwunasto a nawet czternastogodzinnej pracy, wśród niezdrowej atmosfery, pełnej wilgoci i drobnego pyłu bawełnianego. W takich warunkach pracują dzieci szesnolate!

Dwunastogodzinny dzień roboczy panuje dotąd ogólnie w południowych państwach Ameryki i rozciąga swe panowanie nad przeszło stotysięczną armią robotniczą, wynagradzaną też nad wyraz strasznie nędznie.

Zaledwie minister skarbu Kokowcew powrócił z urlopu do Petersburga, a już dzienniki podają wiadomość, że poruszony został ponownie projekt opodatkowania kapitałów, udzielanych pod zastaw nieruchomości, tak zwane „pod zakładną”, co odpowiada pożyczkom hipotecznym w Królestwie. Wysokość opłat nie została jeszcze określona.

Rada główna Związku narodu rosyjskiego, jak donosi „Słowo” petersburskie, delegowała do Kijowa i Odessy czterech swych członków, w celu „gromadzenia materiałów o działalności ministerium Stołypina”, w miejscowościach, gdzie w stosunku do związkowców są

stosowane tajne cyrkularze, silnie krępujące ich „działalność”. Owe „materiały” mają być następnie doręczone parlamentarnej frakcyi skrajnej prawicy, w celu wniesienia specjalnej interpelacji do Dumy państwowej.

Bezpośredni następstwem wykrycia nadużyć w wielu oddziałach policji śledczej po różnych miastach w państwie, jest otwarcie nowego wydziału VIII w departamencie policji. Nowoczworzony wydział ma stać się centralnym organem dla wszystkich oddziałów policji śledczej w państwie.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Przesławy. Jutro Roscisławy.

ZEBRANIA. Dziś w lokalu własnym (Główna 28) o godz. 4 po poł. posiedzenie zarządu Stowarzyszenia akuszerok.

— Dziś w lokalu własnym (Konstantynowska nr. 5) ogólne zebranie członków Tow. farmaceutów.

KRONIKA.

(a) Średnie zakłady naukowe. Naczelnik Łódzkiej dyrekcji naukowej rozesłał w tych dniach okólnik do przełożonych 7-mio klasowych gimnazjów, w którym powiedziano, iż zabronionem zostaje nadawanie uczelniom nazw gimnazjum, lecz tylko 7-klasowych zakładów naukowych. Program nauk w tych zakładach pozostaje bez zmiany. Nadmieniono przytem w okólniku, aby niezwłocznie usunąć szyldy z napisem „gimnazjum”, najmniej je odpowiednio do wymagań dyrekcji naukowej.

(a) Związek eksportowy. Wspominaliśmy niedawno o powstającym na nowo w mieście naszym Związku eksportowym, który będzie miał za zadanie zbyt przędzy bawełnianej zagranicę.

W sprawie powyższej odbywają się zebrania osób zainteresowanych. Inicytorzy tego przedsiębiorstwa, które w teraźniejszych warunkach ma zupełną rację bytu, pragną do Związku wciągnąć wszystkich właścicieli przedziałni bawełny, aby dzielone na wszystkich koszty prowadzenia przedsiębiorstwa, wypadły mniejsze na każdego udziałowca.

Inicytorów powołania do życia Związku eksportowego skłoniły okoliczności następujące: z jednej strony niemożność zbytu z dostatecznej ilości przędzy bawełnianej na rynkach w kraju; z drugiej zaś — dążenia do prowadzenia nadal chociażby ograniczonej fabrykacji, lecz nie pozabawiania robotników pracy w tej gałęzi wytwórstwa. Słowem działalność Związku eksportowego będzie środkiem regulującym sprawę, związaną z prawidłowym prowadzeniem fabrykacji w przedziałniach bawełny i wogóle podtrzymaniem egzystencji.

Przed dwoma laty istniejący Związek eksportowy prosperował doskonale, przypuszczając tedy należy, że i obecnie, pod umierytym kierunkiem ludzi rutynowanych i fachowych, działać on będzie ku ogólnemu zadowoleniu producentów i odbiorców.

Zbyt przędzy bawełnianej zagranicę dosięgał podczas pamiętnej frekwencji Związku do znacznych rozmiarów; sądzi więc należy, że i obecnie wobec ciągłych zapotrzebowań spotęguje się on jeszcze więcej.

Związek eksportowy Łódzki będzie miał to doniosłe znaczenie dla udziałowców, iż rząd zwracać będzie, na podstawie danych wywozowych, cło pobrane już poprzednio przy sprowadzeniu bawełny surowej z zagranicy. Rozmiar tej sumy zwrotnej przy dokładnem obliczeniu, wypada nawet zwykle większy, niż poprzednio pobrany przy wwozie towaru surowego.

To także jeden ważny czynnik za założeniem Związku eksportowego.

Nadmienić należy, iż organizatorzy Związku pragną wciągnąć do tego przedsiębiorstwa przede wszystkim znane firmy wyrobów bawełnianych, jak Tow. akc. Scheiblera, I. K. Poznańskiego, L. Grohmana, A. Biedermna i K. Steiner-ta, które, jak wiadomo, do stycznia roku przyszłego jeszcze są zjednoczone w specjalny Związek. Rokowania z temi firmami są w toku i zdaje się załatwione będą pomyślnie.

Organizatorzy Związku upatrzyli już spe-

cyalny lokal na biuro Związku i w tych dniach załatwić mają sprawę, związaną z urządzeniem siedziby instytucji.

(b) Osobiste. Wczoraj o godzinie 5 po południu przybył do Łodzi pomocnik general-gubernatora warszawskiego do spraw policyjnych, general-major Uthoff.

(=) Przedsiębiorstwa budowlane. W Mokskwie, jak nam donoszą, zawiązuje się wielkie Towarzystwo akcyjne przedsiębiorców budowlanych, złożone z kapitalistów różnych narodowości, które podejmować się będzie budowy domów nie tylko w miastach Cesarstwa, ale w Warszawie i w Łodzi. Według pogłosek, do pomienionego Towarzystwa przystępuje też kilku kapitalistów z Łodzi.

(a) Towarzystwo dobroczynności. W dniu wczorajszym, w gmachu Przytułku starców i kalek (Dzielnia 52) odbyło się pod przewodnictwem prezesa pastora Rudolfa Gundlacha, posiedzenie zarządu chrześc. Tow. dobroczynności. Załatwiono sprawy następujące:

Wyznaczono termin ogólnego zebrania rocznego na dzień 24 września r. b., w razie zaś niedojścia do skutku w pierwszym terminie, odbędzie się ono w dniu 9 października r. b. i będzie prawomocne bez względu na liczbę uczestników. Miejsce zebrania wyznaczono salę sesyjną Tow. kredytowego m. Łodzi (Średnia 19).

Uchwalono wyrazić podziękowanie kierownikowi zabawy, urządzonej w Helenowie, pp. Klukowowi, Kamińskiemu oraz wszystkim przewodniczącym w komitetach cyrkulowych, nadto przewodniczącemu komitetu szkoły rzemiosł, p. Leonowi Koźmińskiemu za gorliwe zajęcie się sprawą organizacji zabawy w dniu 23 sierpnia r. b. Wą organ przytem, że dochód czysty z zabawy wyniósł około 12,000 rb.

Upoważniono prezesa zarządu Tow. pastora Gundlacha do wyjednania przy przedalnicztwa dla otwarcie kursów wieczornych (wodna 9).

Uchwalono wyrazić podziękowanie Tow. akcyjnemu K. Scheiblera za bezinteresowne wybudowanie namiotu na umieszczenie fantów na w. tombole, oraz Towarzystwom gimnastycznym za urozmaicenie programu zabawy. Straży ogniowej ochotniczej podziękować za wydelegowanie 50-u strażaków dla utrzymania porządku.

Do domu starców i kalek przyjęta 6 kandydatów.

(=) Redakcyjne. Spółpracownik naszego piśma, recenzent muzyczny Alojzy Dworzaczek, dyrektor «Lutni», powrócił z letniego wywczasu.

Ze straży. W niedzielę, dnia 6 września, o godzinie 7 rano odbęda się ćwiczenia III i IV oddziałów Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domach rekwizytowych tychże oddziałów.

(y) Pogotowie ratunkowe. Doroczne ogólne zebranie członków odbędzie się dnia 16-go września r. b. o godzinie 9-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa lekarskiego Dzielnia nr. 31. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków powyższe zebranie odbędzie się dnia 30-go września r. b. o tej samej godzinie i w tem samym miejscu i jako zwołane w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków.

(b) Sprawdzanie miar i wag. Na starania kupców i przemysłowców, napotykających na wiele przykreści przy sprawdzaniu miar i wag, z powodu, iż zmuszeni byli jeździć do Warszawy, rząd warszawski wczoraj zawiadomił magistrat Łódzki, iż wszystkie czynności sprawdzania miar i wag dokonane zostaną w Łodzi.

Od dziś na stacyi towarowej kolei kaliskiej, w specjalnym wagonie od godziny 10-ej rano do godziny 3-ej po południu, wydelegowani urzędnicy przez urząd do sprawdzania miar i wag rozpoczęli czynności.

Do wag większych, przewyższających 10 pudów, na miejsce będą delegowani urzędnicy, za wynagrodzeniem, za przejazd i przewóz niezbędnych narzędzi, stosownie do zatwierdzonej taksy przez ministra skarbu.

(a) Wycieczka do Pragi Czeskiej. Ruchliwe Stowarzyszenie pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej organizuje w drugiej połowie b. m. zbiorową wycieczkę do Pragi Czeskiej za ułgowymi paszportami. Wycieczka potrwa ogółem dni pięć, z czego dwa na drogę tam i z po-

wrotem, dwa na poznanie stolicy Czech i jeden na zwiedzenie wystawy.

Sekretarz Stowarzyszenia (Piotrkowska 120) przyjmuje zgłoszenia i zaliczki między 7—9 wieczorem codziennie. Termin zapisów upływa dnia 10 b. m.

(*) **Ze sportu.** Z przyjemnością notujemy fakt ciągłego rozwoju sportu końskiego w naszym mieście. Sport jazdy konnej pod wszelkimi postaciami, jak jazda maneżowa, polowa i wyścigowa ogarnia coraz szersze koła, dostarczając zwolennikom jej wysoce miłej, zdrowej i szlachetnej rozrywki. Jazda konna jest niemal jedynym sportem, wpływającym tak niezmiernie dodatnio nie tylko na stan fizyczny, lecz i psychiczny jeźdźcy, wyrabiając w nim odwagę, szybkość orientowania się, cierpliwość i to zadowolenie z panowania nad żyjącym stworzeniem, z których to powodów należy życzyć jej jaknajwiększego rozkwitu. Ze sport ten rozwijać się będzie, dowodzi ruchliwość, z jaką jeźdźcy łódzcy w ostatnim szczególnie czasie zaznaczają swoją działalność.

Mieliśmy już zatem na wiosnę w maneżu tutejszego Tatarska konkursy hipiczne, mieliśmy w lecie „Biegi myśliwskie“ (wyścigi polowe z przeszkodami), dające nam możliwość podziwiania sprawności naszych jeźdźców i koni; obecnie zaś założyciele przyszłego „Łódzkiego koła sportowego“ organizują wielkie wyścigi konne, odbyć się mające w dniach 8, 10, 13 września r. b. w Rudzie Pabianickiej, dokąd dojazd tramwajem do specjalnego przystanku na szosie pabianickiej jest zapewniony. W wyścigach tych, oprócz koni łódzkich i pabjanickich sportsmenów wezmą udział także konie właścicieli stajen wyścigowych Piotrkowa, Radomia, Lublina i Warszawy. Wyścigi te zapowiadają się bardzo licznie i interesująco.

(a) **Przytułek dla niewidomych.** Grono mieszkańców podjęło starania, w celu założenia w mieście naszym przytułku dla niewidomych. Schronisko, w myśl projektu, przysparzać ma początkowo 25 pensjonarzy.

(x) **Stow. majstrów fabrycznych.** W sobotę, dnia 5 b. m., o godz. 8 wieczorem, w lokalu własnym Nowy Rynek № 6, odbędzie się miesięczne posiedzenie Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.

(h) **Zamknięcie ulicy.** Dziś zamknięto ulicę Dzielną dla ruchu kołowego pomiędzy ulicami Piotrkowską a Wschodnią z powodu układania nowego bruku drewnianego.

(a) **Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego mieszkańiec Aleksandrowa, Kazimierz Pietrych, za zakłócenie spokoju w urzędzie gminnym skazany został na 3 miesiące aresztu; mieszkańcy gminy Chojny: Jakób Kaźmierczak i Franciszek Szczebełski, za uchylenie się od płacenia dyżuru stróża nocnego skazani zostali na 2 tygodnie aresztu.

— Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego mieszkańcy Łodzi: Hugo Meglicz, Hersz Lajbus Lisman i Feliks Fabiszki za zakłócenie spokoju publicznego, a Rajnhold Szykła za nieostrożną jazdę — skazani zostali na 2 tygodnie aresztu policyjnego każdy.

(b) **Z pól.** W majątkach większych rozpoczęto już siew oziminy. Rolnicy drobniejsi uprawiają jarne pola pod zasiewy.

(h) **Aresztowania.** Nocy dzisiejszej w obrębie I cyrkulu aresztowano 37 osób, w II — 26 osób, w III — 28 osób, w IV — 58 osób, w obrębie powiatu 7 osób, w Zgierzu 2 osoby.

(a) **Z akcyzy.** Od pewnego czasu władze akcyzy były zaniepokojone coraz większym rozpowszechnieniem nieobanderolowanych papierosów w mieście naszym. Postanowiono przedsięwziąć środki w celu wykrycia osób, zajmujących się tym procederem.

W dniu onegdajszym kontrolerzy akcyzy, pp. Postołowski, Jazykow i Potiechin dokonali rewizji w mieszkaniu prywatnym przy ulicy Cegielnianej № 29 u Joska Szeermana, gdzie znaleziono 6,300 sztuk papierosów bez banderoli, oraz masę takichże gilz.

Nadmienić przytem należy, że dwa tygodnie temu jeden z tychże kontrolerów akcyzy, p. Postołowski, również po dokonaniu nagłej rewizji w mieszkaniu Abrahama Silberberga przy ul. Zachodniej № 66, wykrył 8,500 sztuk papierosów

bez banderoli, oraz przeszło 10,000 gotowych gilz.

W obu wypadkach papierosy i gilzy kontrolerzy akcyzy skonfiskowali, a winnych prowadzenia nielegalnego procederu Joska Szeermana i Abrahama Silberberga pociągnęli do odpowiedzialności sądowej.

— W dniu wczorajszym kontrolerzy zarządu akcyzy w dalszym ciągu dokonywali rewizji, poszukując papierosów nieobanderolowanych.

W mieszkaniu Landego przy ulicy Cegielnianej № 29, kontrolerzy Potiechin, Jazykow i Postołowski wykryli przeszło 10,000 sztuk papierosów bez banderoli, oraz mnóstwo gilz.

Tegoż dnia, w sklepie komandytowym p. f. „Jutrzenka“ przy ul. Konstantynowskiej № 6, kontrolerzy akcyzy pp. Krzemiński i Postołowski znaleźli 1,095 sztuk papierosów bez banderoli, oraz znaczną ilość gilz.

Właściciele mieszkania i sklepu pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

(a) **Wykrycie zabójców.** Agenci wydziału śledczego wykryli sprawców zabójstwa, dokonanego w dniu 8-ym października 1906 r. w fabryce Kutnera (Łukowa 4) na osobie robotnika 20-letniego Wacława Kościelskiego, mieszkańca pow. kutnowskiego.

Nad Kościelskim wykonano sąd partyjny i wydano wyrok, skazujący na śmierć. Zabójców osadzono w więzieniu.

(h) **Wykolejenie się wagonu.** Dziś o godz. 1 m. 45 po południu na ul. Piotrkowskiej, róg Zielonej, wykoleił się wagon kolei elektrycznej miejscowej, wskutek czego ruch wagonów na obu liniach był wstrzymany przez pół godziny.

(a) **Z Tow. akc. R. Kindlera.** Wczoraj po południu do zarządu fabryki Tow. akc. R. Kindlera zgłosiło się 349-iu robotników przedalnia wełny, oświadczając, iż pracować będą w dalszym ciągu, bez względu na to, że wymówiono miejsce 105 robotnikom z powodu zmniejszonej wytwórczości.

Przedalnia więc wełny rozpoczęła swoje czynności na nowo.

105 robotników, którym zarząd fabryki wymówił miejsca na dwa tygodnie, zażądali wypłaty wynagrodzenia za czas przepracowany, nie chcąc czekać dwóch tygodni. Zarząd uwzględniwszy żądania, wypłacił przynależne wynagrodzenie i wydał książeczki obrachunkowe.

* Wszystkie oddziały fabryki w danej chwili pracują zupełnie normalnie.

(a) **W sprawie oświetlenia Bałut.** Komisja powiatowa z udziałem kilku obywateli Bałut i Radogoszcza dokonała oględzin instalacji projektowanego oświetlenia elektrycznego i znalazła urządzenie całkowite za odpowiadające zupełnie celowi.

Po wprowadzeniu koniecznych zmian, można będzie przystąpić do oświetlenia miasta.

(y) **Wystawa ogrodnicza.** W dniu 29 sierpnia r. b. w mieście Łęczycy odbyło się organizacyjne zebranie wystawy ogrodniczej, na którym postanowiono otwarcie uroczyste wystawy wyznaczyć na dzień 25 września, zamknięcie zaś w dniu 27 tegoż miesiąca.

Na temże zebraniu wybrany został komitet organizacyjny, który przystąpił do prac przygotowawczych i przyjmować będzie deklaracje życzących sobie przyjąć udział w wystawie do dnia 12 września r. b. pod areszem Komitetu wystawy ogrodniczej w Łęczycy.

(a) **Aresztowania.** Straż ziemską aresztowała w Radogoszczu niejakiego L. N., który sprzedawał bilety zabronionej loterii.

(b) **Pożar od papierosów.** Wczoraj około godziny 1 po poł., we wsi Skotniki w gminie Łagiewniki wybuchł pożar. Ogień powstał w zagrodzie właścianina Andrzeja Walczaka we wnętrzu stodoły, która momentalnie stanęła w płomieniach. Stąd ogień przeszedł się na stodołę sąsiada Antoniego Kurczewskiego, która również już pierwszą spłonęła doszczętnie. Reszta budynków ocalała dzięki tylko energicznemu ratunkowi i odwrotnemu kierunkowi wiatru.

Jak się okazało, po przeprowadzeniu śledztwa, ogień zaproszyli 4 młocy, mianowicie: Józef Włociński, lat 11, Antoni Walczak, lat 8, Bronisław Walczak, lat 6 i Franciszek Brynkiewicz, lat 6, którzy, bawiąc się w stodołę w chowanego, racylił się też tam papierosami, do czego się też przyznali. Szczęście, że młocy wyszli ze stodoły, gdyż byłoby niechybnie zginęli w płomieniach. Straty, jakie ponieśli pogorzelcy, wynoszą 1000 rb. Obie stodoły były ubezpieczone tylko na 110 rb. Zbiory tegoż roczne stały się pastwą ognia. Walczakowi nadto spalił

się wóz i inne narzędzia.

(h) **Wściekły pies.** Wczoraj po poł. we wsi Rokicie Stare pies wściekły pogryzł 9-letniego Władysława Pisarskiego. Dziś magistrat Łódzki Pisarskiemu ojcu pogryzionego wydał świadectwo i wysłał na kurację do Warszawy. Pies został zabity.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Z „Lutni“. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie że lekcye w Towarzystwie „Lutnia“ rozpoczną się od dnia jutrzejszego pierwszą próbą chóru męskiego.

Lekcye chóru damskiego rozpoczną się dnia 15-go b. m. we wtorek; zaś próby orkiestrowe w dniu 16 b. m. t. j. we środę.

W sezonie artystycznym 1908/9 próby chóru męskiego odbywać się będą w poniedziałki i piątki o godzinie 9-ej wieczorem; chóru żeńskiego we wtorki i czwartki o godzinie 8-ej wieczorem; zaś próby orkiestry będą się rozpoczynać o godzinie 8-ej wiecz.

Próby członków „Koła dramatycznego Lutni“ rozpoczynają się w tych dniach.

W krótkim czasie odbędzie się pierwszy wieczór muzyczno-deklamacyjny, który otworzy święto rozpoczęty sezon.

Z Harmonii. Towarzystwo muzyczno-dramatyczne „Harmonia“ mieszczące się w lokalu własnym przy ulicy Południowej pod № 36, w nadchodzącą sobotę nieodwołalnie otwiera sezon na rok 1908/9 „Wieczornicą“ o bardzo urozmaiconym programie, który krystalizuje w sobie całą szlaczoroczną działalność Towarzystwa.

Jest to zarazem początek nowego okresu w życiu „Harmonii“, która rozpoczęła swoje istnienie w maju roku zeszłego, lecz już w lipcu znalazła się w kompletnym prawie upadku. Odrodzona i nowymi wzmocnioną siłami we wrześniu r. z. dzięki usilnej pracy ugruntowała podwaliny swego bytu, dziś wkracza w nowy jego okres, budząc nadzieje dobrego prawidłowego rozwoju Towarzystwa, które ma na celu dostarczanie swym członkom uszlachetniających rozrywek, przy jednoczesnym wzajemnym kształceniu się pod względem etycznym i estetycznym.

Z WARSZAWY.

—?—

* Politechnika.

Wczoraj, pod przewodnictwem przybyłego z Petersburga zarządzającego wydziałem naukowym ministerium przemysłu i handlu, E. Lagorjo, odbyła się narada obecnych w Warszawie profesorów w sprawie zamierzonego wznowienia wykładów w politechnice warszawskiej. P. Lagorjo oznajmił profesorom, że rada ministrów życzy sobie, aby pomimo spóźnionego terminu, politechnika warszawska była otwarta. Wobec tego ministerium handlu poleca radzie politechniki niezwłocznie oznaczyć termin rozpoczęcia wykładów, określić liczebne grono studentów w słuchalнях, oraz ustanowić warunki przyjmowania słuchaczy do politechniki.

W r. b. mają być otwarte tylko pierwsze kursa. Po przyjeździe do Warszawy profesorów z Nowoczerkaska, polecono niezwłocznie dokonać wyboru dyrektora instytutu, oraz wznowić prawidłową działalność rady instytutu. Politechnika warszawska ma być otwarta na zasadach poprzednich, bez uwzględnienia jakichbyż życzeń ogółu polskiego. Wczoraj profesor Lagorjo w sprawach politechniki konferował z kilku tutejszymi wyższymi urzędnikami administracyjnymi.

Z KRÓLESTWA.

O nadwyżce wyborczej. Przed sądem okręgowym radomskim w dn. 27 sierpnia stawali następujący mieszkańcy Radomia, Białobrzeg i Skaryszowa: Antoni Chamerski, Antoni Górski, Chaim Goldberg, Chaim Kurtz, Mordka Szmedra, Zelman i Dawid Kohnowie, Mendel Wajndwurcel, Henoch i Icek Baumgartenowie, Izrael Tenenbaum, Josek Birenbaum, Mendel Menchaim, Moszek Rezenowajg, Szymon Wajsbium, Jankiel Kozłowski, Chaskiel i Szlama Małachowie, Szulim Altman, Abram Kusmirek, Moszek Geldbaum i Abram Płocki: Oskar-

żono ich o popełnienie nadużyć podczas wyborów miejskich w Radomiu do drugiej Dudy państwowej. Przeważną część podsądnych akt oskarżenia zarzucał nieprawne wyręczanie się przez osoby trzecie przy składaniu swoich kart wyborczych, niektórym zaś składanie pod cudzym nazwiskiem cudzej karty wyborczej.

Sprawa powyższa powstała na skutek skargi podanej przez czterech prawyborców m. Radomia, którzy, wykazując spełnione nadużycia wyborcze, domagali się od komisji gubernialnej wyborczej unieważnienia wyborów na wyborców m. Radomia i zarządzenia nowych wyborów. Komisja gubernialna wyborcza unieważnienia wyborów odmówiła, skierowała natomiast sprawę o spełnione nadużycia na drogę sądową.

Do rozpraw sądowych powołano 19 świadków, którzy w zupełności potwierdzili fakty spełnionych nadużyć. Większość oskarżonych przyznała się całkowicie do winy, tłumacząc się jedynie tem, że popełniali nadużycia wspomniane przez nieznaną ustawie wyborczej, która obowiązuje prawyborec do osobistego składania karty wyborczej i nie dozwala na wyręczanie się osobami postronnymi. obrońca oskarżonych, adw. przys. Przyłęcki, wyszedł z tego założenia, że o ile nieznaną przepisów prawnych nie można się tłumaczyć w procesie cywilnym, o tyle znów w procesie karaym nieznaną przepisów prawnych powinna być uznana przez sąd za okoliczność uniewinniającą.

Sąd wywody obrońcy podzielił i wszystkich oskarżonych uwolnił od odpowiedzialności karnej.

Wiadomości zamiejscowe.

—2—

Nowe rewelacje o serbskiem królobójstwie.

Broszura Nastica działa, jak lawina, pociągając za sobą coraz nowe skandaliczne niespodzianki. Wywołała też dużo polemik o osobę króla serbskiego, a między innymi następującą rewelację:

W „Sarajewer Tageblatt” wystąpił redaktor pisma Wagner z oskarżeniem przeciw królowi Piotrowi, że wiedział o spisku na życie Obrenowiczów i popierał go i że jest powszechnie wiadomym całej Serbii. Póki 6-ty, którym dowodził „główny zabójca”, pułkownik Misić, z trudnością tylko dał się namówić do udziału w zbrodni. Do spisku należeli oficerowie, chcący popłacić swe długi za wynagrodzenie otrzymane za udział w zbrodni. Pułkownik Misić występował wprost w imieniu Piotra Karadzordzewicza, „przyszłego króla wielkiego państwa południowo-słowiańskiego”; postarał się też o to, że spiskowcy dali słowo, że po zabiciu Aleksandra ogłoszą królem Piotra. Głównymi przywódcami spisku byli Jasa Nenadović, Misić i dr. Jeftanović (przywódca bośniackich serbów). Król Piotr był zaopatrzony w kapitały przez pewien (niewymieniony) bank rosyjski. Król Piotr popierał też organizację „wielkoserbską”, na której czele postawił Spalajkovića, naczelnika biura prasowego w Belgradzie. To wszystko podpisał Wagner w swym organie „Sarajewer Tageblatt” całym nazwiskiem.

Generał Wołodimirow w Zagrzebiu. Rosyjski inicjator konferencji praskiej bawił w Zagrzebiu z końcem sierpnia, przyjmowany nie oficjalnie lecz gościnnie. Kilka dni spędziwszy w stolicy, udał się w podróż na zwiedzanie prowincji, tak, że przejechał całą niemal Chorwację wzdłuż i wszerz. Podróż ta różni się zasadniczo od dawniejszych objazdów rosyjskich panslawistów. Generał Wołodimirow nie wywołuje nigdzie czczych demonstracji, nie popisuje się oratorstwem, ale robi poważne studia.

Wszystkie dzienniki peszteńskie rozpisywały się o pobycie Wołodimirowa w Chorwacji—obszernej od chorwackich. Niektóre wzywały rząd, żeby wydał zagranicę „agitatora panslawistycznego”.

Ostatnia poczta.

Z Persyi.

Wiadomości z Persyi brzmią znów niepokojąco. Endżumeny w ostatnich czasach wzmocniły się znacznie. W Tabrys zamknęli się rewolucyoniści w mieście i postawili szachowi ultima-

tum, które zawiera następujące warunki: Utworzenie ministeryum z rewolucyonistów, wydalenie wszystkich reakcyonistów z Teheranu, pełną amnestyę, natychmiastowe zwolnienie medżylisu. Również w Teheranie przychodzi do coraz większych starć. Położenie jest znów bardzo krytyczne.

Położenie w Tabrys staje się coraz groźniejsze. Przewódca rewolucyonistów Satar Chan jako dyktator miasta, utrzymuje porządek i wymierza najśrodsze kary za morderstwa. Endżumen oznajmił konsulatom, że do chwili otwarcia parlamentu, jest on ciałem rządzącym dla prowincyi. W dniu onegdajszym z rozkazu szacha Nasr-es-Saltaneh wkroczył do Tabryzu i zarządził paradę wojskową. W chwili gdy wojska były zgromadzone, powstańcy zaczęli do nich strzelać, przyczem zabito i zraniono 800 ludzi. Walka trwa dalej, że zaś oprócz tego głód grozi, można więc spodziewać się najgorszych następstw.

Odwiedziny Japonii.

Jeszcze w dniu 7-ym lipca flota amerykańska, w liczbie 16 okrętów liniowych z San Francisco przez Australię wyruszyła do Japonii. Okręty po gruntownej naprawie w dokach, zostały podzielone na dwie eskadry, czyli na 4 dywizye po 4 okręty w każdej. Flota rozpoczęła drugą część swej wyprawy. Dowódcą pierwszej dywizyi a zarazem dowódcą naczelnym mianowany został kontradmirał Sperry. Druga dywizya, pozostawiona poprzednio pod dowództwem kontradmirała Raper, została oddana pod dowództwo kontradmirała Waniwright, zaś Emory otrzymał komendę nad trzecią dywizyą. Obecnie żadne z mocarstw, oprócz Japonii, nie posiada obecnie tak licznej floty na Oceanie Spokojnym, jak Stany Zjedn. Ameryki półn. Nawet Anglia ma w Australii tylko 9 niewielkich krążowników, 4 pancerniki, 2 małe krążowniki, 6 kanonierek, 3 torpedowce.

Rozmowy Marienbadzkie.

Oficyalne koła angielskie, jak zapewnia korespondent londyński „Berl. Tgblt.”, zachowują zupełne milczenie o wyniku rozmów między królem Edwardem, ministrami Izwolskim i Clemenceau a ambasadorem austriackim hr. Berchtoldem. Niemniej korespondentów, z wiarogodnego źródła zacerpnął wiadomości i zapewnia, że omawiano, między innymi, kwestyę kolei Sandzackiej i uregulowania stosunków w Bośni. Ze strony angielskiej uwydatniono przytem, że zmienione położenie w Macedonii nie wpłynęło bynajmniej na sprawę budowy kolei. Przyznano także, iż obecne stanowisko Turcyi, która sprawę tę traktuje jako niezbyt ważną i pilną, ma na celu odwołanie całej sprawy. Turcyja zamierza prawdopodobnie we właściwym czasie rozpocząć budowę własnych budowli kolejowych. Zajęcie wręcz nieprzyjemnego przeciw temu stanowiska nie może być zgodne z kierunkiem polityki brytańskiej, gdyż w zakres jej wchodzi postępowy rozwój Turcyi.

Rozważania o przyszłym prawnopaństwowym stanowisku Bośni wykazały zamiary wprost przeciwne austriackim planom aneksyjnym.

TELEGRAMY.

Petersburg, 2 września (P). Minister oświaty zakomunikował Najjaśniejszemu Cesarzowi o wyrażeniu wiernopoddanych uczuć przez nauczycieli i nauczycielki szkół ludowych, wybranych ze wszystkich okręgów naukowych, w celu zaznajomienia się z działalnością kasy emerytalnej. Na najpoddanniejszym raporcie w tej sprawie tajnego radcy Szwartza, Najjaśniejszy Cesarz w dniu 30-tym z. m. raczył nakreślić własnoręcznie: „Dziękuję serdecznie nauczycielom ludowym. Jestem przekonany, że z głęboką wiarą w Pana Boga i gorącą miłością dla naszej wielkiej Rosyi, oni uczciwie wypełnią swój obowiązek”.

Petersburg, 2 września (P). Senat odroczył do jutra rezolucyę w sprawie posła Kosorotowa oraz osadzonych: Morozowowej i Ziaowiewowej. Rozpatrzywszy rezolucyę w sprawie połtawskiego kolejowego komitetu strejkowego, senat zmienił wyrok co do Putki i Nowaka.

Petersburg, 2 września (P). Ministeryum spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę wszechrosyjskiego związku działaczy, pracujących na po-

lu dobroczynności prywatnej i publicznej.

Kostroma, 2 września (P). Zachorowało na cholere 7 osób, zmarły 2; w gubernii zachorowało 7 osób, zmarły 4.

Kijów, 2 września (P). Onegdaj zmarły na cholere 2 osoby.

Fenza 2 września (P). Na stacyi Rusajewka kolei moskiewsko-riazańskiej, pozostawiono z pociągu włościankę z oznakami cholery.

Tyflis, 2 września (P). Zachorowało 2 osoby, zmarła 1.

Krasnojarsk, 2 września (P). Zanotowano dwa nowe wypadki cholery. Dotychczas zachorowało na cholere 7 osób, z których zmarło 4.

Niznij, 2 września (P). W gubernii od początku epidemii zachorowało 365 osób, zmarło 162 osób.

Ryga, 2 września (P). W celu wzięcia udziału w manewrach fortecznych w Uśc-Dzwiańsku, przybył tu krążownik „Emir Bucharski”.

Wołogda, 2 września (P). Miasto zaprowadza powszechne nauczanie.

Nowoczerkask, 2 września (P). Sprawa 39 górników, oskarżonych o rozgromienie zabudowań w kopalni, była rozpatrywana w ciągu dwóch dni. Straty, spowodowane pogromem, wynoszą 150 tysięcy rubli. Dziesięciu oskarżonych nie zgłosiło się do sądu. Trzech podsądnych skazanych zostało na pozbawienie wszystkich praw i 8 miesięcy więzienia, a jeden na 6 miesięcy. Pozostałych 26 uniewinniono.

Ażikent, 2 września (P). Na 466 wiorście rozbił się pociąg towarowy. Wypadków z ludźmi nie było.

Szemacha, 2 września (P). W dniu 1 b. m. o godz. 8-ej wieczorem, odczuć się dało trzęsienie ziemi w kierunku z południa na północ.

Wiedeń, 2 września (P). W Hruszowie wywiązały się krwawe walki niemiecko-czeskie. Po między sokołami czeskimi a powracającymi do Włkowic Niemcami powstała bójka, która zakończyła się wzajemnym gradem kamieniami. Żandarmerya musiała interweniować z nasadzonymi baonetami. Trzydziestu Niemców ranionych, między nimi dziesięciu ciężko.

Wiedeń, 2 września (P). Wyższy sąd skasował wyrok sądu przysięgłych we Lwowie, skazujący zabójcę namiestnika Galicji, hr. Potockiego, Mirosława Siczynskiego i postanowił przesłać sprawę do ponownego rozpatrzenia. Jako motyw kasacyi przytoczono nieprawidłową odmowę sądu w sprawie zaspokojenia starań obrony o nowe zbadanie umysłowych zdolności podsądnego i zebranie danych o psychopatycznych objawach w dawnym życiu Siczynskiego.

Konstantynopol, 2 września (P). W celu podniesienia dyscypliny wśród armii, nowy minister wojny ogłosił rozkaz w sprawie oddawania honorów przez szeregowców oficerom oraz wzajemnego witania się oficerów.

Konstantynopol, 2 września (P). Komitet „Jedności i postępu”, ogłaszając o powołaniu wszystkich albańczyków do przysięgi, oświadcza, że komitet czasowo zaniechał zamiaru rozbrojenia plemienia albańskich.

Konstantynopol, 2 września (P). Onedaj przyjechał z Paryża na statku „Senegal” kuzyn sultana, przywódca młodoturków, książę Sabaeddin, i przywiózł zwłoki ojca swego, Damed-Machmuda, który przed 9-ju laty zbiegł z Konstantynopola.

Sabaeddina witała ludność stolicy; tłumy zaległy wybrzeże, a dziesiątki statków, mając na pokładzie deputacje od różnych narodowości, wyjechały na spotkanie „Senegala”. Udał się również na morze jacht sultański z czterema książętami i dwoma marszałkami. Przedstawiciele komitetu „Jedności i postępu” oraz armii znajdowali się na oddzielnym statku, na który potem przeszedł Sabaeddin. Tłum witał go grzmiącymi okrzykami.

Zwłoki Damed-Machmuda zostały wczoraj przewiezione ze statku i pochowane w grobach sultańskich.

Konstantynopol, 2 września (P). Onegdaj nastąpiło uroczyste otwarcie kolei hadzaskiej do Medny.

Tabrys, 2 września (P). Ejnu-doule wydał drukowaną odezwę do obywateli, w której zaprasza do siebie po kilku delegowanych z każdej dzielnicy, dla omówienia obecnego położenia spraw. Odezwa ta nie dała żadnego rezultatu.

Dnia 1 b. m. tłum uzbrojonych fida'ów, na czele którego stała deputacja członków endżume-

W dniu 29 sierpnia roku bieżącego zmarł długoletni Prezes Przytułku noclegowego przy Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności

ś. † p.

Antoni Urbanowski.

W zmarłym tracimy wielce pożytecznego przewodniczącego, wskutek starań i pilności którego Przytułek Noclegowy mógł się utrzymać z pożytkiem dla społeczeństwa przy ograniczonych środkach materialnych.

Komitet Przytułku Noclegowego w Łodzi.

1660-1

na, ogłosiła naczelnikiem miasta Tabrys byłego organizatora milicyi narodowej, Indzał mulka. Nowy naczelnik przywrócił porządek i poleżył kres gwałtom czerni ulicznej. Z Maranu przybyło do Tabrysu 600 jeźdźców makińskich. W tych dniach przybędzie do obozu Ejnu doule oddział teherańskiej brygady kozackiej.

DZIENNE

Charków, 3 września. (P.) Trzej złoczyńcy napadli na kasjera kolei żelaznej, odebrali mu rewolwer, rubli 15 i zbiegli. Ze ścigającej ich warty złoczyńcy zranili jednego żołnierza i zabili jedną osobę w tłumie. Następnie warta, zabijając jednego z bandytów, pozostałych aresztowała.

Czita, 3 września. (P.) Na drodze z Uskory do Kory południowej na piątej wiorście dokonano napadu na urzędników akcyzy. Zabito pomocnika nadzorcę, a poborcy przestrzelono czapkę. Woinca raniony. Pieniądze ocalały. Rachunki pozostały na bryczce pocztowej.

Wiedeń, 3 września. (P.) Do „Correspondenz Bureau“ donoszą z Konstantynopola, że usiłowania władz wojskowych w Aleppo w celu pojmania wodza kurdów Ibrahima-paszę, spełzły na niczem. Wali Diarbekiru donosi, że syn Ibrahima na czele oddziału, złożonego z 4000 ludzi, marszeruje w celu połączenia się z ojcem. Wali prosi o zmobilizowanie kilku batalionów.

W dniu 29 z. m. w pobliżu Isterczewa w okręgu Cina w sandzaku seraskim w wilocie salońskim redyf zabił trzech bułgarów.

Podziękowanie.

W dalszym ciągu, oprócz ofiar na budowę domu dla Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich w Łodzi, złożonych przez pp. Annę i Emila Geyerów, wpłynęły następujące większe ofiary: baron J. Heinzl — 1000 rb., Tow. akc. F. W. Schweikerta — 500 rb., Józef Richter — 300 rb., Tow. akc. J. John — 300 rb., Hermann Schlee — 200 rb., Tow. akc. Allart et al. — 200 rb.

Za powyższe ofiary składam serdecznie „Bóg zapłać.”

ks. Jan Albrecht
Patron Stowarzyszenia.

Giełda petersburska.
(Tel wł „Rozwoju“)

Renta państwowa 77,37%,
5% Prem. I-ej emisji 375.
„ II 265.
„ szlachecka 228.50

z dnia 3 września.

Giełda warszawska.

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa	78.10	77.10	—
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ z 1906 r.	96.50	95.50	—
4 1/2% listy ziemskie	90.50	89.60	91.05
4% „ „	—	—	—
5% listy zastawne m. Warszawy	92.60	91.70	92.15
4 1/2% „ „ „	86.60	85.70	86.20
4% „ „ „	—	—	—
4 1/2% „ „ „	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premiowa I-ej emisji	378	372	—
„ II-ej emisji	269	263	266
„ szlachecka	232	226	228 1/2
Lilpopy	—	—	533
Rudzki	—	—	—
Starachowice	—	—	—
Pułłowski	—	—	—
Czeki na Berlin	46.67 1/2	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
2/IX 1 pp.	733.1	+16.6	64	Pd Z 1	% dnia 2/IX Temperatura max. +17.6° C.
2/IX 9 w.	734.8	+12.3	87	Pd Z 1	Temperatura min. +12.0° C.
3/IX 7 r.	736.9	+10.0	87	Pa Z 3	Opadu 0.1

MYDŁO NAFCIANE

Dr A. GOLCWAJGA.

Powszechnie uznany jako najtańszy i najszybszy środek do prania. Pranie bielizny uskutecznia się bez tarcia. Największe pranie trwa kilka godzin.

Mydło Hygieniczne

do mycia zwierząt.

Niszczący zarazki i zapobiegający chorobom skórnym.
HURTOWA SPRZEDAŻ I SKŁAD DZIELNA № 7
1260 Wacław Kossakowski.

Towarzystwo „Lutnia” w Łodzi.

Zarząd Towarzystwa ma zaszczyt zawiadomić PP. Członków, iż

Ogólne Zwyczajne Zgromadzenie Członków Towarzystwa „Lutnia”

odbędzie się w d. 11 września r. b. (piątek) o g. dz. 8 wiecz. w lokalu Towarzystwa (Piotrkowska 108)

Porządek dzienny obejmuje:

- 1) Sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły 1907/8; 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 3) Rozpoznanie i zatwierdzenie budżetu na r. 1908/9; 4) Wybory Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 5) Wynioski Członków. Gdy Ogólne Zgromadzenie w 1-szym terminie nie dojdzie do skutku z powodu niestawienia się dostatecznej ilości Członków, następne zgromadzenie odbędzie się również w lokalu Towarzystwa w d. 18 września r. b. o godz. 8 wiecz.: uchwały zaś powzięte przez Zgromadzenie, będą prawomocne, bez względu na ilość obecnych na nim Członków.

1657

Helenów. W NIEDZIELĘ 6 go września 1908 roku

Wielka

ZABAWA KWIATOWA

dla dzieci. — KONCERT 2-ch orkiestr.

Program zabawy:

Zebranie się dzieci na cyklodromie. — Rozdawanie kwiatów. — Punktualnie o godzinie 5-ej Przejście marszem przez park Helenów z olbrzymem p. Machnowem ze swoją młodą żoną na czele. — Zabawa taneczna na sali.

Dorosłych uprasza się o zostawienie miejsca dla tańczących dzieci.

Początek o godz. 3-ej po poł. × Wejście 25 kop., dla dzieci 20 kop.

W razie niepogody zabawa odbędzie się we wtorek 8 b. m.

1658

A.A.A.A.A. Biuro Rolnicze, Przejazd 14, poleca: nauczycieli, korepetytorów z wyższym wykształceniem, oraz bonę z szyciem, freblówkę, gospodynię, kasyerki, ekspedjentki, francuzki i niemki. 3716-05

A.A. Pracownia sukien damskich „Helena”, Zawadzka 19. parter, wykonuje starannie. Ceny przystępne 3863-3

Atrament szkolny

Atrament szewcki

Atrament do sygnowania.

Atrament najlepszy tylko E. Glińskiego, Główna 33. 3311w1cs13

Biuro nauczycielskie Ludwiskiej, Piotrkowska 92, poleca nauczycieli, nauczycielki różnej narodowości do lekcji i na posady stałe. 3839-6-4

Czcionki drukarskie zużyte kupują do topienia. Wiadomość w „Rozwoju”—Przejazd 8.

Do wynajęcia pokój duży frontowy umeblowany, może być z usługą. Długa 19 m. 1. 3814-33

Do wynajęcia zaraz pokój dla kobiety. Mikołajewska nr. 35 m. 11, od 5-7 wiecz. 3897-32

Do wynajęcia remiza na pomieszczenie towarów i stajnia dla koni. Wiadomość Widzewska № 99 w pralni. 3930-3-1

Józef Waszczykowski zgubił kartę do paszportu, wydaną z głównego składu monopolowego w Łodzi 3927-3-1

Jest do sprzedania dom z dziedzińcami mieszkaniami i placem frontowym przy ulicy Skier niewickiej nr. 10. Wiadomość Targowa 99 m. 12 3925-6-1

Jest do sprzedania szafa z powodu wyjazdu. Wólczańska 15 m. 14 39-1

Jest do sprzedania kamienica w dobrym punkcie niedrogo. Oferty do kantoru „Rozwoju” Z. Z. Z. 3850-3-3

Magiel do sprzedania. Piotrkowska nr. 116. 3877-3-2

Młody człowiek, mający elementarne wykształcenie, prosi o jakąkolwiek posadę. Ul. Różowska nr. 12 m. 17. 3885-3-2

Mieszkanie duże, zadane na pralnie do wynajęcia. Wiadomość ulica Srebrzyńska nr. 7, pralnia. 3912-2-1

Mieszkanie wspólne dla inteligentnej pani. Składowa nr. 32 m. 25 3922-3-1

Maszyna „Sngera” centralna prawie nowa, oraz jedna 16 rubli ręczna 12 rubli Orla 10 m. 1. 3798-3-2

Nawrot nr. 2 maszyna Sngera do sprzedania pierścienowa, wiadomość u stróża. 3875-3-2

Okazyjne do sprzedania skóra z szarego niedźwiedzia oraz otomana dywanowa. Dzielna 40 mieszki. 1. 3921-3-1

Potrzebna służąca do wszystkiego. Świadectwa. Widywca nr. 86-2. 3827cs2

Potrzebny pomocnik do zastępu felczarskiego na sobotę i niedzielę. Staro-Zarzewska 45. Pol. 3882-3-2

Pokoju większego z meblami w pobliżu Szkoły Handlowej (Dzielna) poszukują. Oferty pod lit P. P. w admin. „Rozwoju”. 3874-3-2

Potrzebne staniczarki. Piotrkowska 121 Matuszewska. 3890-3-2

Poszukuję miejsca prasykanta do kantoru fabrycznego. Oferty proszę składać w Red. „Rozwoju” dla W. B. 3895-2-2

Poszukuję miejsca sklepowej lub też życia w domach prywatnych. Ul. Rejtera nr. 9 m. 23. 3812-3-3

Potrzebna paana z gustem do przybierania bluzek Srednia 26 Sobociński. 3846-3-3

Potrzebne nauczycielki: rosyanka i nauczycielka arytmetyki. Wiadomość: Nawrot № 42, szkoła. 3905-2-2

Potrzebna zdolna prasowaczka, umiejąca dobrze prasować sztywne koszule i prac. chemiczne. Wiadomość: ul. Wólczańska 21. 3901-3-2

Motor gazowy

o sile 2-ch koni systemu „Hille” mało używany do sprzedania, wiadomość u Ł. Wekselmana przy Piotrkowskiej ul. № 114.

1656-3-1

Nauczycielka języka francuskiego z patentem z Alliance Française udziela lekcji od d. 1 września r. b. Zapisywać się można na lekcje pojedynczo i zbiorowe codziennie między godziną 4-7. Długa 19 mieszk. 1. 1655-12-1

DRABNE OGŁOSZENIA.

A.A. Uczeń VI klasy miejscowej szkoły handlowej poszukuje stancji za korepetycje. Oferty w „Rozwoju” pod Z. Z. 3771cs3w3

Potrzebna panienka skromnych wymagań do prowadzenia interesu. Piotrkowska 92. Buro. rokomendacyjne. 3906-3-2
Poszukuję kantarowego zajęcia, wymagania skromne. Wykształcenie 4-klasowe. Oferty w adm. Rozwoju dla „Pilnego”. 3931 3 1
Potrzebne prasowaczki. Konstancyńska nr. 33. 3932 3-1
Potrzebna zaraz zdolna dziewczyna do sprzątania i prasowania męskiej bielizny. Główna nr. 9, pralnia. 3933-2-1
Poszukuje się od 1 października 4 pokoi z kuchnią i wygodami w centrum miasta. Oferty pod „W. R.” w administracji „Rozwoju”. 3916-5-1
Pokój słoneczny do odnajeęcia zaraz. Obiady. Mikołajewska № 46, 4. 3908-2-1
Poszukuję miejsca stroza lub wóźnicy. Wólczańska 226, u stroża. 3913-3-1
Poszukuję mieszkania (2 pokoi z kuchnią) w dzielnicy ulicy Cegielińskiej i Nawrot od 1 października. Kto mi wskaże takowe otrzyma pewne wynagrodzenie. Adres: Widzewska 104 m. 28. 3911-3-1
Pokój przy rodzinie oia nauczycielki do wynajęcia. — Wschodnia 38, stróż wskaże. 3915-3-1
Potrzebna dziewczyna do 16 lat do cukierni w parku Miejskim na przychodnia 3937-2-1
Sklep spożywczy z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość: Koruszki stacja, Bucholtz 3889-3 2
Sprzedam bilard kręgielkowy. Lutomska nr. 14 w piwnicy. 3872-2-2
Sklep dobrze prosperujący do sprzedania z powodu zmiany interesu. Staro Zarzewska 142. 3902-2-2
Student udziela lekcji w zakresie szkoły średniej, specjalność matematyka (włączając elementy wyższej) Mikołajewska nr. 67 m. 8 od 5-6. 343
Udzielam tanio korepetycji, lekcji. Widzewska 86-2 3923s36
Udzielam lekcji francuskiego (zajęcia praktyczne, konwersacja) Dziewca 40 m. 1, od 11 do 1. 3624-6-5
W sobotę dnia 15 b. m. zaginął pies foksteryer maści biały i czarne łaty. Łaskawego znalazcę uprasza się o odrowadzenie go za nagrodą na ul. Taragowa nr. 32, m. 5. 3603-5-4
W przejeździe ze Zgierza do Łodzi przy tramwaju ach zgierzkich zgubiono zostały: metryka i świadectwo szczepienia ospy na imię Jana Świerca. Łaskawego znalazcę uprasza się o odskanie do Szkoły Handlowej na ul. Dzielnej, lub do „Rozwoju”. 3896 2 3
Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisława Zaborskiego, wydana z fabryki Helmana i Woidego. 3928-3-1
Zaginął paszport na imię Marcina Olbramskiego, wydany z gminy Grabica. 3910-1
Zaginęła karta od paszportu na imię Franciszki Mroz, wydana z fabryki Emilia Aizerta. 3917-3-1
Zaginął paszport na imię Antoniego Kubiaka, wydany z gminy Lesmierz pow. Łęczyckiego. 3918-3-1
Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Pauliny Adamskiej, wydany z fabryki B-ci. Lange. 3909-1
Został zagubiony bilet paszportowy na imię Wawrzynca Tokarskiego, z fabryki Artura Meistra w Rudzie przy Łodzi. 3914-3-1
Zaginął pudeł maty, maści białej pół ostrzyżony. Uprasza się o odrowadzenie za nagrodą na ul. Skwerowa 7 m. 7. 3919-2-1
Z powodu niedojścia do skutku zamierzonego interesu, wystawiony przeze mnie weksel na rb. 70 uznaje za nieważny i ostrzegam przed nabyciem takowego. Karolina Selram. 3907-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryaany Kasprovicz, wydany z fabryki Scheblera. 3936-1
Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczy w dobrym punkcie miasta, z urządzeniem nowym, nadającym się do pierwszorzędnego sklepu. Wiadomość Rozwadowska № 12. 3869-3-2
Zaginął paszport na imię Zofii Połetek, wydany z gminy Górki. 3803-3-3
Zaginął paszport na imię Stanisława Kwapińskiego wydany z gminy Garki. 3891-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Edwarda Kraiewskiego, wydana z kantora firmy Nestler i Ferrenbach. 3934-1
Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Józefa Wojtczaka, wydany z m. Łodzi. 3935-1
Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniego Saurki, wydany z fabryki Rozenblatta. 3929-3-1
Zaginął kwit od paszportu na imię Franciszka Edwarda Wolęńskiego, wydany z fabryki K. Scheblera. 3920-3-1

Zaginął paszport na imię Magdaleny Rogasz, wydany z gminy Mikołajew gub. Piotrkowskiej. 3887-3-2
Zaginął kwit od paszportu na imię Idziego Stefana Rojek, wydany z piekarni W. Brzezińskiego. 3879-3-2
Zaginęła karta od paszportu na imię Franciszki Grunert, wydana z fabryki Rychtera. 3883-3-2
Zaginął paszport na imię Urszuli Skalskiej, wydany z gminy Utrata. pow. Łaskiego. 3861-3-3

Zaginął piesek (jamnik) czarny podpalany z naszyjnikami; za wynagrodzeniem proszę odprowadzić ul. Zgierska nr. 31 m. 6. w Radogoszczu (dom Wendego). 3894-3-2
Zaginął kwit od paszportu na imię Franciszki Hałupnik, wydany z fabryki Prussaka. 3898-3-2
Zaginął paszport na imię Weroniki Królikowskiej, wydany z magistratu łódzkiego. 3892-3-2
Z maszyn Singera prawie nowe do sprzedania. Ulica Długa № 22 w sklepie. 8873-3-2

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w miesiącu lipcu 1908 roku za frachtami: Wilno Tow. Pół. Z. 445349 sukno, Garber; Wałk Pół. Z. 7099 wyroby rękodzielnicze, K. G. Nowikow; Brjańsk R. O. 91796 wanny surowcowe i kociolki do nich, Akc. T-wo Male. Zakładów; Kowno Pół. Z. 137723 herbata, C. Frajdberg; Witebsk R. O. 73664 tkanina wełniana, I. Gincburg; Libawa tow. L. R. 61827 i 61826 wyroby rękodzielnicze, M. Kac; Dźwinsk tow. Pół. Z. 98583 wyroby rękodzielnicze, E. H. Ichłow; Witebsk R. O. 73555 wyroby wełniane, E. Blumin i S. Ieykson; Witebsk R. O. 73153 wyroby rękodzielnicze, M. Rabinowicz dla L. Gincberga; Witebsk R. O. 72950 wyroby rękodzielnicze, M. B. Minc; Białystok Pół. Z. 178350 tkanina wełniana, Sz. Alpern; Białystok Pół. Z. 177250, 177249 i 177244 tkanina wełniana, I. Barg; Białystok Pół. Z. 176165 tkanina wełniana, A. Lipkes; Białystok Pół. Z. 175391 wyroby tabaczne, I. Janowski; Petersburg tow. Pół. Z. 374408 i 374407 wełna owcza, I. P. Pawłow; Petersburg tow. Pół. Z. 372438 pończochy, Naczelnik stacyi dla Sz. Orbacha; Pryłuki M. K. W. 32703 rzeczy domowe, Zołotański; Zamirje M. Brz. 550 płótno włóściańskie, Bloch; Grzańsk M. Brz. 296 wyroby rękodzielnicze P. M. Miłowanow; Mińsk M. Brz. 2863 wyroby rękodzielnicze, Sz. Sorszer; Marjenburg Pod. linia 11177 wyroby rękodzielnicze, M. Rosenablum; Pernow Pod. linia 39458 wyroby rękodzielnicze, Rykelman dla Gersohna; Pernow Pod. linia 39265 korki, Br. Auster; Narwa Pół. Z. 19197 wyroby płócienne, N. Matfiejew dla Br. Sztylbach; Snowska L. R. 5663 próbki wyrobów rękodzielniczych, Ryfkin; Brjańsk R. O. 99900 wyroby rękodzielnicze, A. A. Maluczow dla Dąbrowskiego; Konosza Pół. 625, próbki wyrobów rękodzielniczych, W. K. Popow; Moskwa m. Pół. 51526 wyroby rękodzielnicze, A. Szyk; Moskwa m. M. Kaz. 393154 wyroby rękodzielnicze, T-wo Danilowskiej Manufaktur; Moskwa m. M. Kaz. 393238 wyroby wełniane, T-wo Ekselans; Porchów M. W. R. 26996 próbki wyrobów rękodzielniczych, W. F. Watalew; Petersburg M. W. R. 8552 kadź żelazna, F. San-Gali dla Grabiańskiego; Nowel M. W. R. 26637 chustki wełniane, H. M. Lein; Zubcow M. W. R. 5954 tkanina wełniana, N. I. Łagaczew; Petersburg tow. M. W. R. 5864 odpadki wełny, M. Zelcerowicz; Kijów I pa. Pół. Z. 194382 książki drukowane, Janpolski; Łuck P. Z. 17931 wyroby rękodzielnicze, Sz. Mandel; Warszawa M. Nad. 62483 bronz w proszku, Grosflam; Odesa m. P. Z. 31236 wyroby rękodzielnicze, L. Rolbejn; Brzesć centr. Nad. 8377 gilzy do papierosów, W. Dzikowicki; Odesa port P. Z. 8697 materiały wełniane, T. Szttern; Warszawa W. pośp. 63141 płyta granitowa, Norblin Bartniański; Warszawa W. pośp. 62976 wino szampańskie, Jakobsohn i Malkonae; Pietrowsk Sar. R. U. 1058 wyroby wełniane, Weretiennikow dla Z. Jarocńskiego; Hasaw-Jurt Wł. 1648 towar sukieny, Szubajew; Wilno Pół. Z. 89478 książki drukowane, Br. Roslen; Pryłuki M. K. W. 9331 książki drukowane, Lepec; Brobowice M. K. W. 1471 wyroby rękodzielnicze, T. Siemistrok; Granica W. 33507 pasy skórzane, Reicher i C-o; Będzin W. 30311 skrawki bawełniane, F. Zelinger; Nowo-Radomsk W. 44129 meble gięte, B-cia Thonet; Włocławek W. 36269 wyroby rękodzielnicze, Lipska; Ciechocinek W. 1759 błoto do kąpieli, Ciechociński Zakład Rządowy wodoleczniczy dla J. Fuchsa; Gorzkowice W. 12122 meble gięte, „Wojeichów”; Warszawa W. 223988 wyroby wełniane, Sz. Titelman; Warszawa W. 223967 i 223966 listwy na ramy, B-cia Podolscy i S-ka; Warszawa W. 224894 wyroby papierowe, K. Szulc i S-ka; Warszawa W. 224862 wyroby bakaliowe, I. Zbrożek; Warszawa W. 224844 i 224878 wino winogronowe, Winberg; Warszawa W. 223804 forniry, Oganezew; Warszawa W. 222826 wino szampańskie, M. Luksemburg; Warszawa W. 222827 koniak zagraniczny, M. Luksemburg; Warszawa W. 223680 pompa żelazna, A. Kempman; Warszawa W. 224741 herbata, T-wo Synów Piotra Botnina; Warszawa W. 222438 wyroby rękodzielnicze, Pereimuter; Warszawa W. 222420 wyroby wełniane, A. Orzech; Warszawa W. 225082 walce żelazne i skrzynki drewniane, Mokotow. baw. manuf.; War-

szawa W. 225062 wódka pejsachowa, D. Kasman; Berdyczów P. Z. 84864, 84947 i 84946 wyroby rękodzielnicze, D. Margulic; Berdyczów P. Z. 84588 wyroby rękodzielnicze, Dom Handlowy H. K. Bialkina; Berdyczów P. Z. 84371 wyroby wełn., Berko Mitnik; Berdyczów P. Z. 84373 towar sukieny, Berko Mitnik; Berdyczów m. P. Z. 18352 i 18351 wyroby rękodzielnicze, J. Rozenfeld; Równie P. Z. 34096 krzesła gięte, Ajzensztein; Żytomierz Pod. linia 31148 wyroby wełniane, Sszawoczkie; Żytomierz Pod. linia 31139 wyroby wełniane, Sszawoczkie dla M. A. Winer; Żytomierz Pod. linia 30932 towar sukieny, Z. Nirensztein; Odesa port P. Z. 122553 wata, Ł. A. Jasinowski; Kijów I tow. P. Z. 259294 wyroby rękodzielnicze, I. Ludmer; Kijów I tow. P. Z. 258692 i 258694 wyroby rękodzielnicze, I. Ludmer; Kijów m. P. Z. Oddział pod. 27318 sukno, S-owie M. G. Magazynika; Kijów m. P. Z. Oddział pod. 27296 i 27295 wyroby rękodzielnicze, Stezinger; Winnica P. Z. 22455 szmaty płócienne, O. Cytrynik; Żurawiewka P. Z. 2011 wyroby rękodzielnicze, M. J. Litwak; Bałta P. Z. 7488 wyroby rękodzielnicze, M. Reźnik; Rybnica P. Z. 7419 wyroby wełniane, A. Rubel; Lipowice P. Z. 10534 wyroby rękodzielnicze, M. Kilberg; Winnica m. P. Z. 602, 600, 601, 599 i 603 towar wełniany, S. Karmazyn; Mohylów m. P. Z. 241 wyroby rękodzielnicze, Sz. Wajnszok; Jelisa-wetgrad P. Z. 35267 wyroby rękodzielnicze, B-cia Zaslawscy; Brzesć Centr. Nad. 55397 gilzy do papierosów, R. Kanel; Warszawa m. Nadw. 272470 lustra, Sukiennik; Warszawa m. Nadw. 272237 miotelki, Gliocer; Warszawa m. Nadw. 271237, 271243 skórzany towar, Głatsztern; Swisłocz Nadw. 312652 skórzany towar, Sz. Liberman; Komarowo Nadw. 5586 wata wełniana, Dubinbaum; Ostrołęka Nadw. 3792 wyroby wełniane, Dublin; Końsk Nadw. 38717 haki żelazne, D. Szein; Lublin Nadw. 57859 wyroby rękodzielnicze, W. Inlander; Sionim Albert. Pol. 25016 wyroby rękodzielnicze, Finkelsztein; Wolkowysk Pol. 13331 wyroby rękodzielnicze, Judzik; Poczep Pol. 25906 wyroby wełniane, I. Iwanow; Kielce Nadw. 29489 wyroby bawełniane B. Kaminer; Buzuk Tasz. 35116 wełniane wyroby, E. G. Dubin; Charków tow. Pol. 26413, 26420 i 26421 wełniane wyroby, Gulko; Charków m. Pol. 37003 wyroby rękodzielnicze, I. Kasieczenko; Ostrogożsk P. W. 13488 trykot sukieny, Szmygłew dla K. Ejzerta; Ostrogożsk P. W. 13500 trykot sukieny, Szmygłew dla J. L. Fiszmana; Rostów nad Donem P. W. 148772, 148771, 148775, 148773, 148774 i 148770 tabaczne wyroby, Dom Handlowy Aspanidi; Rostów nad Donem P. W. 150324 wyroby rękodzielnicze, E. Popow; Chruszczew R. U. 5907 wyroby rękodzielnicze, F. Mora; Kamyszyn R. U. 23715 próbki manufakturne, Bejlin; Jekaterynodar Wł. 29778 wełniany towar, Grubman; Jekaterynodar Wł. 29772 wełniany towar, naczelnik stacyi dla Sary Weger; Armawir Wł. 43395 i 43394 wełniany towar, I. D. Muchyn; Zimowniki Wł. 1864 wyroby rękodzielnicze, M. Piszczulin; Władkawkaz Wł. 18238 skrawki skór, Ter-Asaturow; Hasaw-Jurt Wł. 8925 wyroby rękodzielnicze, L. M. Batałow i B-cia Macyny, dla Fryszberga; Ługańsk Jek. 145275 wyroby wełniane, Rudikina; Rostów Jek. 33312 wełniany towar, Garnow; Warwaropole Jek. 61351 towar wełniany, B-cia Strelcowy; Nowy-Bug Pol. 276 manufakt. towar, W. Sznutnienko; Pawłograd Pol. 17925 wyroby rękodzielnicze, M. Ch. Krasowicki. Na stacyi Łódź Chojay: Petersburg tow. Pół. Z. 37313 cukiernicze wyroby, A. Kapłun. Na stacyi Łódźmiasto: Białystok P. Z. 175423 przedza wełniana, M. Frenkiel; Dźwińsk P. Z. 98010 skrawki sukienne, Lewit; Bachmut Pol. 30416 pończochy, M. Frumin; Równie P. Z. 33742, 33743, 33744, 33745, 33746, 33749 i 33750 wyroby rękodzielnicze, P. Glejt; Lipkany P. Z. 2457 towar wełniany, J. Rojman; Lipkany P. Z. 2462 towar wełniany, M. Rojman.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym, od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z-głośnej licytacyi na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjsk. dróg żelaznych. 1654-3-1

Kotwiczny STOMAKAL F. Ad. RICHTER i Co.
 wszelkich zaburzeniach żołądka i kiszki, cholesterynie, upośledzonym trawieniu itp. SZCZEGÓLNICIE NIEZBEDNY W TYCH WYPADKACH, GDZIE TRUDNO O SZYBKĄ POMOC LEKARSKĄ. — Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych, a także ze składu głównego: **F. Ad. Richter i Co.** w St. Petersburgu, ul. Mikołajewska № 16. Na żądanie wysyła się pocztą za załączeniem. Reprezentanci: Pp. Królikowski i Bartoźzewski. Skład na Łódź w aptece **W DANIELECKIEG**, Piotrkowska 130. 1032

Dr. S. SZNITKIND
 mieszka obecnie na Srelniej № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 Leczenie elektryczną i masażem.
 Przyjmuje od g. 8—11½ rano, od 5—8½ wiecz. 4-9 r

Dr. Ark. GOLDENBERG
 mieszka jak dawniej **Widzewska 106A**
 Chor. wewnątrz., dzieci i akuszeria.
 Przyj. od 5—7 po połud., w niedziele i święta od 10 do 12 w poł. 3-1 r

Do tor

Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121 502 r
 Przyjmuje do 11 r. i od 3—5 p p

Dr. A. GROSLIK
 Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zieona 5.
 Przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel od 8½—11½ rano, 6—8 wiecz., panie 5—6 po poł. 1568 d

Dr. D. Helman
 Specjalista chorób uszu, nosa, krtań i gardła.
 powrócił.
 Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od 4—7 w. **MIKOŁAJEWSKA 4,** obok Dzielnej 762

Dr. SCHOENAICH
 powrócił.
CHOROBY DZIECI.
Widzewska 86. 1582 5

Dr. Henryk Trenkner
 choroby dzieci
 mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 145, telef. 41
 Przyjmuje od 8—9 r., 5—7 po poł., w dni świąt. do 9½ rano. 1485 r

Powrócił
Dr. MAŁOWIST
 specjalista chorób dzieci i wewnętrznych.
 Godziny przyjęć:
 9—10 rano i 5—6 popoł.
Piotrkowska 69 1602 10

Dr. I. Birencweig
Srednia № 3.
 Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317 r

Dr. Stanisł. Piekarski
 przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA № 115 1331
 choroby weneryczne i skórne
 przyj. od 9—10 r. i od 5—7 w.

Dr. A. STEINBERG
 Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny
Gabinet Roentgenowski,
BENEDIKTA Nr. 3
 Leczenie prądami elektrycznymi wysokiego napięcia (d'arsonalizacja) chorób, powstałych w organizmie ze złej przemiany materii (choroby cukrowej, otyłości, zwężenia naczyń, arthritis etc)
 Leczenie gorącym powietrzem i światłem (czerwonem i fioletowem) chorób stawów, mięśni, neuralgii etc. etc. 1280 r

Dr. Watten
 powrócił 1635.3 2

Dr. Wacław BERNARD
 Zawadzka 29
 przyjmuje z chorobami skórnymi, wenerycznymi i moczopłciowymi codzień od 8½—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 1—2 p.p. W niedziele i święta od 8—12. 1506 24 16

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WE NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
 Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—8 po poł. 1420 r—r
Ul. Południowa № 2.

Dr. Franciszek Łukasiewicz
 powrócił
 Choroby wewnętrzne i dziecięce ul. St. Zarzevska nr 36 róg Sosnowej przyjmuje od 8 do 10-ej i od 3-ej do 6-ej p.p 1618 6-5

Dr. I. Silberstrom
 ul. BENEDIKTA 7 (róg Promenady).
 Choroby weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów z twarzy.
 Przyjmuje od 8—11 i pół rano i od 4—8 wiecz., panie od 4—5. 124

Dr. H. Olszewski
 POWRÓCIŁ
Ul. Piotrkowska № 192.
 Od 4—6 po poł. 1843—3 2

Dr. Ignatiew
 Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
 ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
 Przyjmuje od 11—12 rano i od 4—7 po poł. codziennie. 1490 r
 Osiedliłem się w storszym mieszkaniu jako specjalista chorób skórnym, wenerycznym, płciowym i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu.
 Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
 ul. ŚREDNIA № 5. 148 r

Dr. L. KLACZKIN
 Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
 Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746 r

Dr. S. KANTOR
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
 Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6. 1816

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2
 Przyjmuje od 8—10½ i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637 r

Dr. Z. Sławńska
 mieszka obecnie
Mikołajewska № 29 m. 13 (front). 1461—12—12

SKLEP

z dwoma wystawami i przyległymi 3 pokojami na ulicy Piotrkowskiej nr. 145 zaraz do wynajęcia. Wiadomość Piotrkowska nr. 127 u E. Gaudelacha. 639—3—3

Akuszerka A. Trenkler
Benedykta № 10
 przyjmuje zamówienia w miejscu i na wyjazd, jak również przyjmuje panie na słabość u siebie, najciślej dyskretya. 639-r

SZKOŁA prywatna ogólna
JADWIGI MODRYGAJŁO
 Średnia Nr. 71.
 Zapis uczniów i uczenie odbywa się codziennie od 9 rano do 1 po południu. 1532—9—7

Uczniowskie 1632
 ubrania w największym wyborze po bardzo tanich cenach; wszelkie rozmiary — od najskromniejszych materiałów do najwzrostniejszych, stale na składzie
 Letnie ubrania męskie: garnitury, palta, palerony, spodnie, kolorowe kamizelki etc., w celu wyprzedzenia wielkich zapasów, będą sprzedawane z rabatem 20%.
 Doskonała sposobność. Każdy zakup — oszczędność pieniędzy!
 Specjalny zakład garderoby męskiej, dziecięcej i uczniowskiej
R. EICHBAUM i G. SCHULTZ
97. Piotrkowska 97.

Rutynowana NAUCZYCIELKA
 ze świadectwem rządowym poszukuje lekcji w domach prywatnych lub na pensji. Wiadomość w adm. „Rozwoju”, Przejazd 8. 1471

W VII kl. Zakładzie naukowym żeńskim JULII BERG
 przy ul. Wólczańskiej № 139
 zapis uczni. od 20 sierpnia codziennie od 9—3-ej. Egzamin wstępne 1 i 2 września. Kurs nauk rozpocznie się 3 września. 1126 16

Nowe akwaryum
 z całym urządzeniem zaraz do sprzedania. Obejrzeć można w mleczarni na Piotrkowskiej 243. 1608—6 6

Książki Szkolne
 Do wszystkich tutejszych szkół, nowe i używane po cenach możliwych są do nabycia w księgarni **A. F. Mittler,** Piotrkowska nr 38 Główna 18 1677—3—3

La Saison 1652
 ul. Andrzeja II
 właścicielka magazynu sukien i kostiumów powróciła i z dniem 1-go września pracowała otwarcie.

Szkoła prywatna A. Rybaka
 ul. Długa nr. 30, Pasaż Szulca (dom narożny). Zapis uczniów codziennie. 1558—5—5

7-o klasowy Zakład naukowy żeński Lucyny z Młodowskich SIENNICKIEJ
 z klasami wstępnymi,
PIOTRKOWSKA 154.
 Zapisy do 5-ej klasy włącznie codziennie od 10-ej do 3-ej. Lekcje 1-go września. 1524-12-7

PRECZ z SZELKAMI! Za kop. 80 Elastyczno-spiralny spinacz do spodni. (szelki zupełnie niepotrzebne), łatwo zakłada się przy każdym spodniach. Zdrowy, wygodny, bez ciśnienia, bez potu, bez guzików, swobodna figura, oszczędza trudu i irytacji. Wysyła także za zalicz. poczt. 1 szt. za rb. 1.10 — 3 szt. rb. 2.70 — 6 szt. rb. 4.50 z przesyłką. **Wincenty Józewski,** Warszawa R 258, Hoża 12—8. 929 r

Polecamy nagrodzone złotym medalem WINA OWOCOWE F. ENDERA
Rokicińska 20. Rzgowska 2 (Dąbrówka). Łagiewnicka 35.
 Tamże wina akermanskie i krymskie w dobrych gatunkach.
Ceny bardzo przystępne. 1531—10—5

W Szkole 4-o klasowej Prywatnej Męskiej Kazimierza GOETZENA
 przy ulicy Wólczańskiej nr. 55, lekcje rozpoczęły się 20 sierpnia. Zapis nowych kandydatów odbywa się codziennie od godziny 9 rano do 2 po południu. Przyjmowane są dzieci w wieku od lat 6. Szkoła przygotowuje do wszystkich średnich zakładów naukowych. 1642-2-2

SZKOŁA FREBLOWSKA Celine Daleszyńskiej
WIDZEWSKA 24
 Po powrocie z letniska rozpoczyna zajęcia 5 września. Przyjmuje dzieci od lat 3-eh, a praktykantki od lat 16. Po skończonej praktyce wydaje wyższe Patenty rządowe dla: Bon, Wychowawczyń i Nauczycielek Freblanek 1612 3 3

Zakład Freblowski Zofii Piotrowskiej i Anny Szafrąńskiej
 Szkolna № 5.
 przyjmuje dzieci od lat 3
 godzinę przyjęć od 9 do 5 pp 1659—2—1

Towarzystwo Doraźnej Pomocy Lekarskiej (Pogotowie Ratunkowe).

Ogólne Zebranie
 członków odbędzie się dnia **16 września** r. b. o godzinie 9 wieczorem w lokalu Towarzystwa Lekarskiego (Dzielna 31) z następującym porządkiem dziennym:
 1) wybór przewodniczącego;
 2) rozpatrzenie protokołu Komisji Rewizyjnej;
 3) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za r. 1907;
 4) rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na r. 1908;
 5) wnieski Zarządu i Członków;
 6) wybory: a) pięciu członków Zarządu i b) trzech członków Komisji Rewizyjnej.
 O przybycie na zebranie najuprzejmiej prosi członków **Zarząd.**
Uwaga. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków powyższe zebranie odbędzie się dnia 30 września r. b. o tej samej godzinie i w tym samym miejscu i jako zwołane w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków. 1653

W 7-kl. Zakładzie naukowym żeńskim Maryi Szczyglińskiej
 ul. NAWROT № 42.
 Zapis uczni. odbywa się codziennie od 10—4-ej. Egzamin wstępne i poprawkowe rozpoczęły się 25 sierpnia. Lekcje 1-go września. 1554—5—3